



Sygn. akt III CSK 190/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa B. K.
przeciwko D. S.A. w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 18 maja 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.
z dnia 23 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 10 800
(dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 maja 2009 r. B. K. wniosła o zasądzenie od D. Spółki Akcyjnej w K. (dalej: „D.”) kwoty 190 000 zł tytułem odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 12 września 2011 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo w całości. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 2 marca 2012 r. uchylił wyrok z dnia 12 września 2011 r. i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania. Wyraził pogląd, że odpowiedzialność D. wobec powódki za zdarzenie w dniu 28 maja 2003 r. (podpalenie obiektu) należy oceniać w kategorii pomocnictwa (art. 422 k.c.).

W trakcie ponownego rozpoznawania sprawy powódka rozszerzyła żądanie pozwu o kwotę 180 000 zł, wskazując, że 150 000 zł z dodatkowej kwoty dochodzi także tytułem odszkodowania, a 30 000 zł - tytułem zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził na rzecz powódki od D. kwotę 16 670,44 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2009 r. (pkt I) i w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II).

Sąd ustalił, że w dwukondygnacyjnym budynku DH „G.” położonym w K. przy ulicy W. 6, oddanym do użytku pod koniec lat 80-ych XX. wieku, prowadzona była działalność handlowo - usługowa. Od lat 90-ych XX. wieku nieruchomość, na której ulokowany był budynek, pozostawała we współużytkowaniu wieczystym w udziałach po ½ części spółek A. Spółki Akcyjnej w K. (dalej: „A.”) i D. Od dnia 1 lipca 1993 r. na mocy umowy z dnia 10 maja 1993 r. A. i D. podzieliły między siebie powierzchnię handlową w budynku. Każda ze spółek miała ponosić odpowiedzialność za stan techniczny urządzeń będących wyposażeniem przejętych powierzchni. Za przepompownię, w której znajdowały się pompy i inne elementy układu samogaszącego, odpowiedzialność ponosiła D. Umową z dnia 7 października 2002 r. A. oddała powódce w najem powierzchnię handlową w swojej części budynku. Umowę zawarto na czas nieoznaczony. Okres wypowiedzenia uzgodniono na jeden miesiąc. Na powierzchni najętej w budynku DH „G.” powódka prowadziła stoisko meblowe.

Oprócz instalacji samogaszącej (tryskaczowej), w którą budynek wyposażono już w latach 80-ych XX. wieku, D. swoją część budynku wyposażyla w system alarmowy sygnalizujący pożar (instalację sygnalizacyjno - alarmową)

oraz w instalację antywłamaniową. Co do instalacji sygnalizacyjno-alarmowej D. zawarła umowę z Centrum Ochrony Przeciwpożarowej i Antywłamaniowej „K.”, w K., natomiast co do instalacji antywłamaniowej umowy z D. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

W dniu 28 maja 2003 r. w godzinach rannych nieustalony sprawca dostał się do części budynku DH „G.” zajmowanej przez D. i przed godziną 5:40 wznicił pożar. Instalacja antywłamaniowa zareagowała w zakresie czujek na wysoką temperaturę o godzinie 6:48. Alarm przeciwpożarowy oraz instalacja tryskaczowa nie zadziałały w ogóle. W chwili powstania pożaru w instalacji tryskaczowej nie było wody. Dwa zawory na rurociągu będącym główną magistralą zasilającą instalację tryskaczową były zakręcone. Pozostałe były odkręcone, ale miały ślady świeżego odkręcenia. Gdyby instalacja tryskaczowa zadziałała, to z prawdopodobieństwem wynoszącym 99% ugasiłaby pożar. Przed godziną 7:00 przed budynkiem pojawiła się straż pożarna, jednak mimo intensywnej akcji nie zdołała go uratować.

Powódka prowadziła nie tylko stoisko sprzedaży w budynku DH „G.”, ale także hurtownię przy ulicy N. w K..

W wyniku pożaru budynku DH „G.” powódka straciła niemal cały towar zgromadzony na jej stoisku oraz prawie całe jego wyposażenie. W przeciągu 2-3 miesięcy od pożaru powódka zorganizowała w bloku przy ul. W. nowy sklep o wielkości porównywalnej do spalonego stoiska, ale sprzedaż w nowym sklepie była gorsza niż na stoisku. Po około pół roku przeniosła sklep do domu handlowego J., ale tam sprzedaż również nie była lepsza. Strata powódki wynikająca ze zniszczenia wyposażenia stoiska w DH „G.” wyniosła według cen z chwili powstania szkody 8 943,98 zł, natomiast według cen aktualnych na datę orzekania - 11 882,40 zł. Różnica w miesięcznych dochodach powódki między okresem sprzed pożaru z dnia 28 maja 2003 r. a okresem po tym pożarze wynosiła według cen z 2003 r. 3 604 zł, a według cen aktualnych na chwilę orzekania - 4 788,04 zł. Na koniec 2012 r. powódka zakończyła prowadzenie działalności gospodarczej.

Ustalając wysokość szkody powódki wynikłej ze zniszczenia wyposażenia stoiska sąd oparł się na dowodach z faktur dokumentujących wydatki na założenie nowego sklepu po pożarze i opinii biegłego. Sąd nie dał wiary „spisowi z natury” dotyczącemu towarów zgromadzonych na spalonym stoisku. Podzielił zaś wnioski opinii biegłego co do spadku dochodów powódki w porównaniu okresów przed i po pożarze. Ocenił bowiem jako prawidłową przyjętą przez biegłego metodę porównania rocznych dochodów z pełnych lat poprzedzających pożar i pełnych lat po pożarze.

Przyjmując, że - wobec braku relacji umownej między powódką a D. – roszczenia powódki o odszkodowanie i zadośćuczynienie należy ocenić zgodnie z przepisami o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 i nast. k.c.) - Sąd stwierdził, że instalacje sygnalizacyjno-alarmowa, antywłamaniowa i tryskaczowa nie zabezpieczyły skutecznie części budynku DH „G.” należącej do D.. Obiektywnie ułatwiło to sprawcy niezakłócone wtargnięcie do budynku i wzniecenie w nim pożaru, który miał skutki nie tylko dla najemców powierzchni zarządzanej przez D., ale także tych, którzy najmowali powierzchnię od A., w tym powódki. Takie działanie D. Sąd ocenił jako bezprawne, uznając, że bezprawny jest nie tylko czyn sprzeczny z przepisami prawa, ale też z nakazami i zakazami wynikającymi z norm moralnych, etycznych lub zawodowych, określanych jako zasady współżycia społecznego. W myśl art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (wtedy jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 178, poz. 1380, obecnie: jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 736, dalej: „u.o.p.”) na osobę korzystającą z budynku, obiektu lub terenu nałożony jest obowiązek ich zabezpieczenia przed zagrożeniem pożarowym lub innymi miejscowym zagrożeniem. Zaniechanie D. w utrzymaniu w należyтым stanie instalacji antywłamaniowych i przeciwpożarowych naruszyło ten obowiązek. Nie wystąpiły okoliczności przemawiające za tym, że do zaniedbania w utrzymaniu instalacji doszło w warunkach subiektywnie usprawiedliwiających takie zachowanie. Bezprawne zachowanie D. należy więc ocenić również jako subiektywnie przez D. zawinione, niezależnie od tego, czy się uzna, że do nieprawidłowości doszło wskutek zawinionego działania członków organów D. (art. 416 k.c.) bądź osób

zatrudnionych przez D. na podstawie stosunku pracy (art. 430 k.c.) albo innego stosunku prawnego (art. 429 k.c.).

Wskazując na pogląd Sądu Apelacyjnego wyrażony w wyroku z dnia 2 marca 2012 r., wiążący przy ponownym rozpoznaniu sprawy (art. 386 § 6 k.p.c.), Sąd Okręgowy stwierdził, że D. była pomocnikiem sprawcy podpalenia (art. 422 k.c.), gdyż była mu pomocna w bezproblemowej realizacji jego zamierzenia. Oceny tej nie zmienia to, że nie ma podstaw do przypisania członkom organu D., jej pracownikom lub osobom działającym na jej zlecenie zamiaru wyrządzenia szkody powódce w taki sposób, gdyż pomoc w wyrządzeniu szkody w rozumieniu art. 422 k.c. jest czynem niedozwolonym, który wprowadzie musi być zawiniony, ale nie jest konieczne, aby chodziło o winę umyślną lub rażące niedbalstwo.

Ustalając wysokość szkody poniesionej przez powódkę w wyniku zniszczenia stoiska na skutek pożaru w dniu 28 maja 2003 r. (art. 361 § 1 i 2 k.c.) Sąd przyjął, że za pozostającą w związku przyczynowym z działaniem D. i udowodnioną można uznać stratę w wysokości 11 882,40 zł (zniszczone wyposażenie), gdyż powódka nie udowodniła straty w pozostałym zakresie (zniszczone towary). W odniesieniu do szkody w postaci utraconych korzyści Sąd uznał, że utrata możliwości najmowania stoiska w budynku DH „G.” wiązała się z utratą przez powódkę dochodów z tego tytułu w wysokości 4 788,04 zł miesięcznie jako różnicy pomiędzy dochodem, który osiągała z całej działalności gospodarczej przed pożarem w dniu 28 maja 2003 r., a dochodem osiąganym przez nią z tej działalności po tym pożarze. Nie ma podstaw do założenia, że wystąpiło - obok utraty stoiska w budynku DH „G.” - również inne zdarzenie, które skutkowałoby ograniczeniem dochodów powódki. Oznacza to, że utrata dochodów stanowi rzeczywiste następstwo zniszczenia stoiska, a tym samym stanowi utraconą korzyść jako element szkody podlegającej naprawieniu zgodnie z art. 361 § 2 k.c. Zarazem Sąd przyjął, że - skoro umowa najmu łącząca powódkę z A. mogła być wypowiedziana z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia - to za pozostającą w normalnym związku przyczynowym z utratą możliwości korzystania ze stoiska w budynku DH „G.” można uznać jedynie utratę przez powódkę dochodów za okres jednego miesiąca, gdyż,

gdyby nie doszło do pożaru, to z bardzo dużym prawdopodobieństwem można założyć, że mogłaby ona prowadzić działalność handlową na stoisku przez taki okres czasu.

W rezultacie jako wysokość należnego powódce odszkodowania Sąd ustalił kwotę 16 670,44 zł, tj. sumę straty w wysokości 11 882,40 zł i utraconej korzyści w wysokości 4 788,04 zł.

Jednocześnie Sąd stwierdził, że powódka nie wykazała przesłanek zadośćuczynienia na podstawie art. 448 oraz art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c., gdyż nie wskazała, które konkretnie z jej dóbr osobistych miało być naruszone. Nie można ponadto przyjąć, że uczestniczenie w postępowaniu sądowym jest zdarzeniem mogącym naruszać dobra osobiste strony, jak również, że pogorszenie zdrowia mające z niego wynikać pozostaje w związku przyczynowym z zachowaniem D.. Sąd wskazał też, że powódka w żaden sposób nie wykazała, że jej zdrowie uległo pogorszeniu.

Apelacje od wyroku z dnia 18 lutego 2015 r. wniosły obie strony.

Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 23 grudnia 2015 r. zmienił wyrok z dnia 18 lutego 2015 r. w ten sposób, że zasądził na rzecz powódki od D. kwotę 323 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 190 000 zł od dnia 20 listopada 2009 r., a od kwoty 133 000 zł od dnia 5 lutego 2015 r. i w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt 1), oddalił apelację powódki w pozostałej części i oddalił apelację D. (pkt 2).

Sąd Apelacyjny, dzielając zasadniczą część ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji i zwracając uwagę na art. 386 § 6 k.p.c., podtrzymał kwalifikację zachowania D. jako pomocnictwa w rozumieniu art. 422 k.c. Zgodził się oceną, opartą na opinii biegłego, że stan instalacji antywłamaniowych i przeciwpożarowych utrzymywanych przez D. oznaczał brak staranności w zabezpieczeniu obiektu według Polskiej Normy PN-E-08350-14:2002 „System sygnalizacji pożarowej. Projektowanie, zakładanie, odbiór, eksploatacja i konserwacja instalacji”. Stworzyło to dogodne warunki do podpalenia przez sprawcę w dniu 28 maja 2003 r. budynku DH „G.”. Wraz z innymi przeprowadzonymi dowodami uzasadniało to wniosek o istnieniu - zgodnie z art.

361 § 1 k.c. - związku przyczynowo-skutkowego między działaniem D. a szkodą poniesioną przez powódkę. Sąd powołał się również na ustalenie, że, gdyby zadziałała instalacja tryskaczowa, to z prawdopodobieństwem wynoszącym 99% nastąpiłoby ugaszenie pożaru. Chociaż powołane w apelacji przepisy w sposób bezpośredni nie nakazywały użytkownikom budynków i terenów stosowania stałych urządzeń gaśniczych, to jednak nakazywały stosować takie środki, które miały zapobiegać powstawaniu oraz rozpowszechnianiu pożarów. W tej sytuacji niczym nieuzasadnione unieruchomienie znajdującej się w budynku DH „G.” i sprawnej przez szereg lat instalacji tryskaczowej stanowi jeden z podstawowych elementów do przypisania D. współodpowiedzialności, na zasadzie pomocnictwa, na podstawie art. 422 k.c. za szkodę powódki. Przemawia za tym dodatkowo nienależyty stan instalacji antywłamaniowych i przeciwpożarowych. Niczego nie zmieniają w tym zakresie odnośne umowy zawarte przez D. z osobami trzecimi, skoro powinny były one być wypełniane bieżącą współpracą stron, polegającą na monitorowaniu i niezwłocznym zgłaszaniu ewentualnych usterek przez personel D. Pozwana tymczasem popełniła błędy nie tylko w wyborze, ale i w nadzorze. Zrezygnowała z usług firmy ochroniarskiej, nie zainstalowała monitoringu, zakończyła współpracę z osobą odpowiedzialną za instalację tryskaczową, a także nie zmieniła kodów alarmowych.

Sąd Apelacyjny zgodził się natomiast z zarzutami powódki dotyczącymi wysokości poniesionych przez nią strat w wyniku zniszczenia stoiska w ramach pożaru. Uznał w szczególności, że Sąd pierwszej instancji błędnie odmówił znaczenia „spisowi z natury” sporządzonemu przez powódkę, a obejmującemu zniszczone towary. Mając dodatkowo na względzie art. 322 k.p.c. przyjął, że uzasadnione jest zasądzenie na rzecz powódki tytułem poniesionych strat kwoty 30 000 zł w miejsce kwoty 11 882,40 zł przyznanej z tego tytułu przez Sąd pierwszej instancji.

Podzielając co do zasady pogląd Sądu pierwszej instancji, że powódce należy się także odszkodowanie obejmujące utracone korzyści, Sąd Apelacyjny przyjął, że nie można ograniczać wysokości szkody powódki w tym zakresie tylko do dochodu utraconego przez nią za okres jednego miesiąca,

odpowiadającego obowiązującemu umownemu terminowi wypowiedzenia. Sąd wskazał, że powódka zawarła umowę najmu z A. na czas nieoznaczony, a prognozy jej dalszej współpracy z A. były - w świetle okoliczności sprawy - pozytywne. Współpraca powódki z A. trwała od 1995 r. i była zgodna. Zeznająca w postępowaniu prezes zarządu A. określiła powódkę jako jednego z lepiej prosperujących „dzierżawców” A.. Dlatego w ocenie Sądu powódka w chwili pożaru miała niemal 100% ekspektatywę kontynuowania prowadzenia swej działalności w budynku DH „G.”. Podstawą dla określenia - w tej sytuacji - wysokości utraconych przez powódkę korzyści mogła być wartość wskazana w opinii biegłego M. K. określona na 550 000 zł (za okres 115 od daty pożaru do zakończenia działalności przez powódkę w 2012 r.). Alternatywą było ustalenie wysokości straty na podstawie deklaracji podatkowych powódki za lata 2003-2012, co prowadziłoby do kwoty 600 000 zł. W przedmiotowej sprawie powódka najpierw jednak ograniczyła swoje żądanie do wysokości 370 000 zł, a w apelacji żądała - tytułem odszkodowania za poniesione straty i utracone korzyści - kwoty 323 000 zł. Odliczając od tego kwotę 30 000 zł obejmującą straty, należało przyjąć, że jej żądanie w zakresie utraconych korzyści wynosi 293 000 zł. W tej też wysokości Sąd uwzględnił żądanie powódki w tym zakresie.

Od wyroku z dnia 23 grudnia 2015 r. skargę kasacyjną wniosła D., zarzucając naruszenie art. 422, art. 415, art. 415 k.c. w związku z § 17 ust. 1 i § 87 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 listopada 1992 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków i innych obiektów budowlanych i terenów (Dz.U. Nr 92, poz. 460 ze zm., dalej: „rozporządzenie z 1992 r.”), art. 415 k.c. w związku z art. 3 ust. 1 u.o.p., art. 415 k.c. w związku z Polską Normą PN-E-08350-14:2002, art. 415 w związku z art. 361 i art. 6, art. 415 w związku z art. 429, art. 415 w związku z art. 355 i art. 415 w związku z art. 361 § 1 i 2 k.c. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenie art. 422 k.c. zdaniem skarżącej polegało na tym, że Sąd drugiej instancji przyjął, iż pomocnikiem w rozumieniu tego przepisu może być podmiot udzielający pomocy w popełnieniu deliktu nieumyślnie względnie podmiot, który nie jest świadomy, że udziela pomocy w popełnieniu czynu niedozwolonego, podczas gdy należy uznać, że pomocnikiem może być tylko podmiot pomagający sprawcy bezpośredniemu skonkretyzowanego czynu niedozwolonego umyślnie, względnie podmiot, który jest co najmniej świadomy tego, że jego działanie lub zaniechanie umożliwia lub ułatwia popełnienie takiego czynu sprawcy.

Problematyka podmiotowej strony pomocnictwa (art. 422 k.c.) nie była dotąd przesądzona jednoznacznie w judykaturze (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1958 r., 4 CR 909/57, RPEiS 1959, nr 3, s. 340, z dnia 10 lipca 1975 r., I CR 399/75, nie publ, z dnia 17 lipca 2003 r., III CKN 29/01, OSP 2005, nr 5, poz. 59, z dnia 21 czerwca 2011 r., I CSK 559/10, OSNC 2012, nr 2, poz. 25, z dnia 20 września 2013 r., II CSK 657/12, nie publ.). Należy podzielić pogląd, że pomocnictwo może być popełnione tylko umyślnie, chociaż zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Za pomocnika może być uznana tylko taka osoba, która współdziała ze sprawcą szkody, tj. taka, która pomaga mu świadomie. Świadomość pomocy przy działaniu szkodzącym przesądza o winie pomocnika. Pogląd przeciwny, zakładający, że może być pomocnikiem osoba, która działa nieumyślnie względnie nie zdaje sobie sprawy z tego, że udziela komuś pomocy, rozszerzałaby odpowiedzialność w stopniu, którego nie dałoby się pogodzić z zasadami słuszności. Stanowisko, że pomocnictwa można dopuścić się jedynie umyślnie, łączy się z założeniem, że bezprawne - jako sprzeczne zasadami współżycia społecznego - jest celowe działanie lub zaniechanie ułatwiające lub sprzyjające wyrządzeniu przez sprawcę szkody innej osobie, choćby to działanie lub zaniechanie jako takie samo nie było bezprawne.

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 422 k.c. jest zatem trafny. W okolicznościach sprawy nie dokonano ustaleń pozwalających na przyjęcie, że D. dopuściła się umyślnie pomocnictwa nieustalonemu sprawcy podpalenia budynku DH „G.”.

Trafność zarzutu naruszenia art. 422 k.c. nie przesądza jednak o zasadności skargi kasacyjnej. Zachowanie D., choć niewypełniające znamion pomocnictwa w ujęciu art. 422 k.c., musi podlegać odrębnej ocenie prawnej pod kątem spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Założenie takie przyjęła skarżąca przedstawiając dalsze zarzuty w skardze kasacyjnej.

Zarzuty naruszenia art. 415, art. 415 k.c. w związku z § 17 ust. 1 i § 87 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia z 1992 r., art. 415 k.c. w związku z art. 3 ust. 1 u.o.p., art. 415 k.c. w związku z Polską Normą PN-E-08350-14:2002, art. 415 w związku z art. 361 i art. 6, art. 415 w związku z art. 429 oraz art. 415 w związku z art. 355 k.c. zmierzają do wykazania, że zachowanie D. nie wypełniało bezprawności jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Skarżąca kwestionowała założenie, że jej zachowanie było bezprawne, argumentując, że nie spoczywał na niej obowiązek posiadania w budynku DH „G.” sprawnej instalacji tryskaczowej, że art. 3 ust. 1 u.o.p. nie może być samodzielną podstawą oceny jej zachowania, lecz należy brać pod uwagę szczegółowe przepisy odnoszące się do obowiązków w zakresie ochrony przeciwpożarowej, jak również, że w świetle art. 429 k.c. odpowiedzialność za to, że nie działała instalacja sygnalizacyjno-alarmowa, nie może być jej przypisana, skoro powierzyła pieczę nad nią podmiotowi profesjonalnemu, a sama w tym zakresie nie dysponowała odpowiednią wiedzą i doświadczeniem.

Wbrew twierdzeniom skarżącej kluczowe znaczenie dla oceny jej zachowania w okolicznościach sprawy ma art. 3 ust. 1 u.o.p., który nakłada na osobę fizyczną, osobę prawną, organizację lub instytucję korzystającą ze środowiska, budynku, obiektu lub terenu obowiązek zabezpieczenia ich przed zagrożeniem pożarowym lub innym miejscowym zagrożeniem. Sprecyzowanie tego obowiązku zawarte jest w art. 4 ust. 1 u.o.p. Rację ma wprowadzić skarżąca, że przepisy wykonawcze, zawarte wtedy w rozporządzeniu z 1992 r., pozwalały na niestosowanie w budynku DH „G.” stałych urządzeń gaśniczych, jednak na okoliczność tę trzeba patrzeć pod kątem tego, że ocena wypełnienia przez skarżącą obowiązku określonego w art. 3 ust. 1 u.o.p. powinna być dokonana w odniesieniu do całokształtu jej zachowania. D. zmierzając do przestrzegania obowiązku określonego w art. 3 ust. 1 u.o.p. z jednej strony stosowała instalacje

obowiązkowe (instalacja sygnalizacyjno-alarmowa - § 18 rozporządzenia z 1992 r.), a z drugiej strony instalacje, od których stosowania - ze względu na czas wybudowania budynku DG „G.” - była zwolniona (stałe urządzenia gaśnicze, do których należała instalacja tryskaczowa, § 3 pkt 12, § 17 ust. 1 i § 87 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia z 1992 r.), bądź, które nie były obowiązkowe (instalacja antywłamaniowa). W sytuacji, w której instalacje te nie zadziałały w ogóle lub właściwie, obiektywnie rzecz biorąc nie sposób stwierdzić, że zachowanie D. stanowiło wypełnienie obowiązku nałożonego na nią w art. 3 ust. 1 u.o.p. Jest tak tym bardziej, że eksploatując instalację tryskaczową, D. wywołała u użytkowników budynku DH „G.” zaufanie co do przyjętego przez nią - w prawnie relewantnych ramach - sposobu realizacji obowiązku zabezpieczenia budynku przed zagrożeniem pożarowym. Uczyniła to na własną odpowiedzialność. Nie zmienia tego powoływanie się na art. 429 k.c., który był irrelewantny, skoro D. nie miała (w chwili pożaru) umowy z podmiotem zajmującym się stałymi urządzeniami gaśniczymi. Ponadto, nawet w razie zawarcia takiej umowy oceny wymagałyby określone w niej obowiązki stron i sposób sprawowania nadzoru nad jej realizacją przez D..

W tym stanie rzeczy zarzuty naruszenia art. 415, art. 415 k.c. w związku z § 17 ust. 1 i § 87 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia z 1992 r., art. 415 k.c. w związku z art. 3 ust. 1 u.o.p., art. 415 k.c. w związku z Polską Normą PN-E-08350-14:2002, art. 415 w związku z art. 361 i art. 6, art. 415 w związku z art. 429 oraz art. 415 w związku z art. 355 k.c. muszą być ocenione jako bezzasadne.

Naruszenie art. 415 w związku z art. 361 § 1 i 2 k.c. miało polegać w ocenie skarżącej na jego niewłaściwym zastosowaniu wyrażającym się w przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że utracone przez powódkę za lata 2003-2012 korzyści pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zniszczeniem jej stoiska w wyniku pożaru budynku DH „G.” w dniu 28 maja 2003 r.

W zakresie, w którym wskazany zarzut zmierza do zakwestionowania wartości spadku dochodów powódki w wyniku pożaru, ma on w istocie na celu podważenie ustaleń faktycznych dokonanych w tym zakresie przez Sąd

Apelacyjny na podstawie opinii biegłego. Zabieg taki w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalny (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Skarżąca podniosła, że przyjęta przez Sąd Apelacyjny wysokość dochodów w kwocie 293 000 zł, mająca przypadać za okres 9 lat (2003-2012), nie powinna być kwalifikowana jako utracone korzyści w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz jako tzw. szkoda ewentualna, niepodlegająca kompensacie.

O wystąpieniu szkody w postaci *lucrum cessans* decyduje wysoki, graniczący z pewnością stopień prawdopodobieństwa uzyskania określonych korzyści, gdyby nie wystąpiło zdarzenie będące przyczyną szkody. Wykazanie takiej szkody z natury rzeczy jest hipotetyczne. Nie sprzeciwia się to przyjęciu, że szkoda rzeczywiście powstała, jeżeli zostanie udowodnione tak duże prawdopodobieństwo osiągnięcia korzyści majątkowej przez poszkodowanego, że rozsądnie rzecz oceniając można stwierdzić, iż poszkodowany uzyskałby korzyść, gdyby nie wystąpiło zdarzenie, w związku z którym ten skutek był niemożliwy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNCP 1980, nr 9, poz. 164, z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CK 495/02, Biuletyn Sądu Najwyższego 2004 r., nr 11, s. 41, z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00, OSP 2004, nr 1, poz. 3, z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 19/08, nie publ., i z dnia 11 czerwca 2011 r., I CSK 598/11, nie publ.). Ustawodawca nie wskazał bliższych kryteriów budowaniu hipotez w tym zakresie, pozostawiając je wiedzy i doświadczeniu życiowemu sądu, stosowanym odpowiednio do okoliczności sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2000 r., V CKN 111/00, nie publ.).

Powódka chciała dalej prowadzić działalność gospodarczą, przyjęcie zatem - jako wiarygodnego - odniesienia do różnicy jej dochodów przed i po pożarze, było prawidłowe. Dobre relacje powódki z wynajmującą spółką A. świadczyły o tym, że ryzyko wypowiedzenia jej umowy najmu, zawartej na czas nieoznaczony, było raczej nieznaczne. Prawdopodobieństwo, że kontynuowałaby działalność z dotychczasową dochodowością przez kolejnych kilka lat, można ocenić jako bardzo wysokie, jeśli się uwzględni, że

z powodzeniem prowadziła ją wcześniej od 1995 r. Chociaż założony przez Sąd Apelacyjny okres 9 lat z tej perspektywy może wydawać się dość długi, to jednak trzeba zwrócić uwagę, że w rzeczywistości zasądzona na rzecz powódki kwota 293 000 zł - przy przyjęciu metodologii wynikającej z opinii biegłego - stanowi wartość utraconych korzyści za okres nieco ponad 5 lat, tj. do 2008 r. Adekwatne jest przyjęcie, że taka właśnie kwota za okres 5 lat – w okolicznościach sprawy - stanowi naprawienie szkody powódki w postaci *lucrum cessans*. Jej zasądzenie nie może więc być uznane za nieprawidłowe. Przesądza to, że zarzut naruszenia art. 415 w związku z art. 361 § 2 k.c. jest bezzasadny.

Zaskarżony wyrok, mimo częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiada więc w ostatecznym rezultacie prawu.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ oraz art. 98 § 1 i 3 i art. 108 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw

r.g.